ROK XVI. Nr. 99 (4775) WILNO, wtorek 11 kwietnia 1939 r. Pismo nie jest datowane naprzód Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Albania częścią Imperium Rzymskiego

RZYM (obsł. wł.) W ciągu dnia wczorajszego i dzisiejszego włoskie radiostacje kilkakrotnie nadawały urzędowy komunikat włoski dotyczący Albanii. Z informacyjnej części komunikatu wynika, że w ciągu dwóch ubiegłych dni armia włoska, bogato wyposażona w oddziały zmotoryzowane i pancerne, zajęła wszystkie ważniejsze strategiczne punkty Albanii. Król Zogu, który w piątek opuścił Tiranę, przekroczył w sobotę granicę grecką i dziś rano przybył do Salonik. Komunikaty półoficjalnej Agencji „Stefani" probują zapewniać, że naogół ludność albańska nie stawiła oporu wojskom włoskim, że część ludności witała wojska okupacyjne niemal owacyjnie. Według wiadomości „Reutera" i „Hawasa" — Włosi spotykali się z silnym oporem oddziałów albańskich.

RZYM (Pat). W ub. sobotę wieczorem ogłoszono tu szereg listów, wysłanych do Mussoliniego przez wybitniejsze osobistości z Albanii. Listy te, domagające się przyjazdu min. Ciano do Albanii, oraz oddające koronę albańską królowi Wiktorowi Emanuelowi III, zrodziły przypuszczenie, że wobec ucieczki króla Zogu rozwiązanie kwestii albańskiej nastąpi w ramach dynastii sabaudzkiej. Zaznaczyć należy, że ze strony miarodajnych kół włoskich nie udzielono dotychczas w tej sprawie żadnego wyjaśnienia. Panuje tu jednak przeświadczenie, że Albania stanie się koronnym krajem Włoch, jakkolwiek posiadać będzie autonomię zorganizowaną na wzór faszystowski. Za wielce charakterystyczną wskazówkę w tym względzie uważany jest ogłoszony w dniu dzisiejszym nowy telegram przywódców albańskich do Mussoliniego. Telegram ten wyraża pewność, że Albania posiadać będzie dzięki zapewnieniom Mussoliniego, przedstawionym w Tiranie przez min. Ciano: „Dobrobyt, honor, sprawiedliwość społeczną oraz wolność faszystowską". Ponadto sygnatariusze orędzia telegraficznego proszą Mussoliniego o założenie w Albanii, i to w jaknajkrótszym czasie, albańskiej partii faszystowskiej.

Według „Stefani" królowi Włoch i cesarzowi Imperium Rzymskiego Wiktorowi Emanuelowi nadany zostanie tytuł króla Albanii.

RZYM. (PAT.) Jak podaje agencja Stefani, wojska włoskie wkroczyły do Tirany dn. 8 bm. o godz. 10 rano. Wkrótce potem przybył do Tirany minister spraw zagr., hr. Ciano, który przyjął delgacje urzędników państwowych, polityków, przedstawicieli obcych poselstw oraz kierowników organizacyj handlowych. Były regnt Chaper Yapi wyraził oddanie się narodu albańskiego Włochom i Mussoliniemu. Według dalszych doniesień agencji Stefani oddziały albańskie, znajdujące się w rozsypce przybywają do Tirany, gdzie składają broń. Oficerowie zaś wyrażają życzenie służenia Włochom. Cała Albania jest już we władzy włoskich oddziałów wojskowych.

ATENY. (PAT.) Król Zogu w towarzystwie swej małżonki, sióstr i świty opuścił Florinę, udając się do Portaria, dokąd przybył ubiegłej nocy. Niewiadomo dotychczas jak długo król Zogu zamierza pozostać w Portarii.

Coraz więcej wojska leci do Albanii

RZYM (Pat). Dzienniki donoszą o coraz liczniejszych transportach wojsk włoskich, które drogą powietrzną transportowane są do Albanii. Ostatnio liczne oddziały grenadierów zostały przewiezione samolotami do Koricy.

Straty włoskie w Albanii

Agencja Stefani donosi, że w czasie walk pod Durazzo dnia 7 bm. ofiary po stronie włoskiej wynoszą: 8 marynarzy zabitych i 34 rannych, 3 żołnierzy zabitych i 9 rannych. W czasie starcia pod Santi Quaranta straty wojskowe wynoszą jeden zabity i 10 rannych.

Czego żądali Włosi od niepodległej Albanii

DEHAR (Pat). Jedna z wybitniejszych osobistości politycznego życia albańskiego w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi Agencji Havasa podała szczegóły ultimatum włoskiego wystosowanego do Albanii:

1) Prawo lądowania wojsk włoskich bez ograniczenia czasu i miejsca.

2) Kontrola wojskowych władz włoskich nad wszelkimi pracami fortyfikacyjnymi

3) Nadanie Włochom zamieszkałym w Albanii wszelkich praw politycznych włącznie z prawem zostania posłem lub ministrem.

4) likwidacja min. spraw zagranicznych. Reprezentacja interesów Albanii na zewnątrz przez Włochy.

5) Mianowanie generalnych sekretarzy włoskich przy wszystkich ministerstwach albańskich.

6) Poseł włoski w Tiranie staje się członkiem gabinetu albańskiego i odwrotnie poseł albański w Rzymie członkiem rządu włoskiego.

Anglia zagwarantuje granice Grecji

LONDYN (Pat). Guido Corolla włoski charge d'affaires odbył po południu rozmowę z min. Halifaxem.

Dobrze poinformowane koła polityczne Londynu sądzą, że na skutek dzisiejszych narad ministerialnych, które będą kontynuowane również i w dniu jutrzejszym, rząd oświadczy we czwartek parlamentowi, że W. Brytania nie będzie tolerować, w żadnym wypadku, naruszenia integralności Grecji.

Komunikat oficjalny zapowiada zwołanie parlamentu na przyszły czwartek.

Albania ma nowy „rząd administracyjny"

RZYM (Pat). W Tiranie utworzono prowizoryczny komitet administracyjny, złożony z wybitniejszych oficerów i urzędników albańskich. Komitet ten, który objął czasowo administrację kraju, wystosował do Mussoliniego telegram hołdowniczy, zapewniający szefa rządu włoskiego o lojalności i wierności ludu albańskiego.

Podobne telegramy nadchodzą z innych miast albańskich.

Włochy zapewniają, że nie ruszą Grecji

PARYŻ (Pat). W ciągu dnia niedzielnego krążyły w Paryżu w kołach dziennikarskich i politycznych pogłoski o dalszym zaostrzeniu się sytuacji na Morzu Śródziemnym. W godzinach wieczorowych atmosfera w Paryżu i Londynie uległa pewnemu odprężeniu na skutek zapewnień włoskich, udzielonych rządowi londyńskiemu, iż akcja włoska w Albanii ma charakter lokalny, a zwłaszcza na skutek zapewnień, iż Włochy nie posiadają żadnych zamiarów agresywnych w stosunku do Grecji, jak również nie żywią zamiarów obsadzenia wyspy Korfu. W Paryżu bowiem, jak i w Londynie obawiano się przede wszystkim dalszych konsekwencji akcji włoskiej w Albanii, t. j. zwrócenie się ekspansji włoskiej w kierunku Grecji.

Mussolini dziękuje Jugosławii za spokój wobec wydarzeń w Albanii

RZYM (Pat). Mussolini przesłał za pośrednictwem posła włoskiego w Białogrodzie depeszę, zawierającą podziękowanie rządu faszystowskiego za stanowisko, jakie zajęła Jugosławia w obecnym kryzysie w związku ze sprawą albańską.

Ożywione narady Londynu z Paryżem

PARYŻ (Pat). Pierwszy dzień świąt zaznaczył się ożywioną działalnością w kołach dyplomatycznych i wojskowych Paryża oraz stałym kontaktem z Londynem.

Rano min. Bonnet przyjął 1-go sekretarza ambasady brytyjskiej, następnie udał się do Pałacu Elizejskiego, po czym odbył konferencję z premierem Daladier.

Głównym wydarzeniem dnia było zebranie stałego komitetu obrony narodowej pod przewodnictwem Daladier. O wynikach posiedzenia nie ogłoszono komunikatu.

Ambasador angielski Phipps przybył do ministerstwa obrony narodowej i odbył konferencję z Daladier.

W kołach politycznych przywiązują duże znaczenie do wypadków w Albanii i łączą je z sytuacją na Morzu Śródziemnym.

Koncentracja floty angielskiej

RZYM (Pat). Agencja Stefani podaje, że znajdujący się w Mentonie krążownik brytyjski „Malaya", który miał tam pozostać jeszcze przez dzień dzisiejszy odpłynął w nocy w nieznanym kierunku. Odjazd krążownika, jak zaznacza agencja, pozostaje w związku z brytyjskimi zarządzeniami morskimi, powziętymi wczoraj w Londynie.

RZYM (Pat). Brytyjskie okręty wojenne „Warspite" i „Aberdeen" opuściły w niedzielę San Remo.

Zagadkowy rajd pancerników sowieckich

ANKARA (obsł. sp.) Anatolijska agencja prasowa komunikuje, iż w sobotę nad świtem przez cieśninę Dardanelską przeszły 4 okręty sowieckiej wojennej floty czarnomorskiej.

Bułgarska agencja telegraficzna potwierdzając powyższą wiadomość, uzupełnia ją oświadczeniem, że jednostki sowieckiej floty czarnomorskiej udają się rzekomo do Władywostoku.

Ze źródeł sowieckich w tej sprawie nie ogłoszono żadnego komunikatu.

Węgrzy zajmują tereny odstąpione przez Słowację

BUDAPESZT (Pat). Jak komunikują urzędowo z Ungwaru, wojska węgierskie i węgierskie władze bezpieczeństwa zajęły w ciągu dnia 7 b. m. obszar, położony na wschód od granicy, wyznaczonej przez węgiersko - słowacką komisję graniczną. Ludność wszędzie z entuzjazmem witała wkraczające wojska węgierskie

Porozumienie bałkańskie tematem obrad ministrów Turcji i Rumunii

ANKARA (Pat). Po konferencji rumuńskiego ministra spraw zagranicznych Gafencu z tureckim ministrem spraw zagranicznych Saradzoglu ogłoszono następujący komunikat: Ministrowie spraw zagranicznych Turcji i Rumunii skorzystali ze spotkania w Stambule, aby zbadać pod kątem widzenia ostatnich wydarzeń wspólne i solidarne interesy swych krajów w ramach porozumienia bałkańskiego. Obaj ministrowie porozumieli się co do tego, że pokojowa i stanowcza polityka porozumienia bałkańskiego mająca na celu wzmocnienie bezpieczeństwa i niepodległości zaprzyjaźnionych i sprzymierzonych narodów, jak również zacieśnienie węzłów z narodami sąsiednimi w duchu paktu salonickiego powinna być zdecydowanie prowadzona w dalszym ciągu.

Minister Saradzoglu odjechał do Ankary, a minister Gafencu do Bukaresztu

Goering w Trypolisie Goebels w Stambule

. Przybył do Trypolisu marszałek Goering, witany przez marszałka Balbo.

W środę przybywa do Stambułu drogą powietrzną minister propagandy Rzeszy dr Goebbels.

Rzym grozi demokracjom

kontratakiem w kilku punktach globu

PARYŻ (Obsł. sp.). W politycznych i dyplomatycznych kołach Paryża szeroko komentują treść oficjalnego oświadczenia włoskiego w sprawie wojskowej okupacji Albanii. W Paryżu szczególną uwagę poświęca się ustępowi tego oświadczenia, zawierającemu niedwuznaczną pogróżkę pod adresem Francji.

Ustęp ten brzmi mianowicie jak następuje: „Francja ponownie wykazała kompletne niezrozumienie dla żywotnych interesów Włoch na Adryatyku i swoim stanowiskiem zaostrzyła jedynie stosunek między Włochami a sobą.

Jednocześnie do Paryża nadchodzą dalsze alarmujące wieści z Dżibutti. Włosi już nie zaprzeczają wiadomościom o koncentracji wojsk włoskich w Erytrei i Abisynii na granicy francuskiego Somali. Koła francuskie wyrażają obawę, że Mussolini szykuje się obecnie do nowego „skoku", tym razem na Dżibutti. Dzienniki francuskie przytaczają przy tym artykuł włoskiego ministra oświaty, zamieszczony we wpływowym wydawnictwie „Critica", w którym twierdzi, że polityka okrążenia Niemiec i Włoch zmusi państwa „Osi" do kontrataku w kilku punktach globu ziemskiego...

Kościół w Niemczech ma służyć partii narod.-socjalistycznej

LONDYN (Obsł. Sp.). Agencja „Reutera" podaje, że kierownictwo Kościoła Narodowo Socjalistycznego ogłosiło orędzie w którym stwierdza, że kościół w Niemczech powinien ulec reorganizacji, gdyż ma służyć partii Narodowo Socjalistycznej i Rzeszy. Orędzie to, jak twierdzi „Reuter" zawiera również ostry atak pod adresem arcybiskupa Cantanabry.

Londyn pragnie realnego zwiększenia potęgi Polski

Jak przedstawia się sprawa pożyczki angielskiej na dozbrojenie

(Od własnego korespondenta)

Londyn, w kwietniu.

Minister Beck przyjechał do Londynu w chwili, gdy w parlamencie angielskim toczyła się historyczna debata polityczna. — Premier Chamberlain w Izbie Gmin i Lord Halifax w Izbie Lordów przedstawili deputowanym i Lordom angielskim wytyczne nowego kierunku polityki za granicznej Wielkiej Brytanii.

Anglia witała ministra Becka jako reprezentanta państwa znajdującego się w sferze zainteresowań brytyjskich. Siła polityczno-gospodarcza przestała być dla Wielkiej Brytanii czymś obojętnym, Anglia jest zainteresowana, by na wschód od eBrlina istniało silne, potężne i niepodległe Państwo Polskie. Nie trzeba jednak przeceniać znaczenia zmiany ogólnej linii politycznej Wielkiej Brytanii. Polska jest dla Anglii partnerem **tak długo, jak długo, ona sama jest w stanie się bronić i tak długo, jak ona się nie podda „dobrowolnie" pod naciskiem napastnika**. Premier Chamberlain sformułował swą deklarację w taki sposób, że Polska ma sama zadecydować kiedy zaistnieje casus belli i kiedy właściwie będzie miał miejsce akt agresji.

Anglicy nie są altruistami, oni nie będą bronili i udzielali pomocy Polsce dlatego tylko, że uważają, z z punktu widzenia etyki, słuszności itp. Polsce się będzie działa jakaś krzywda... Anglia wykona swe zobowiązania jedynie wtedy, gdy w interesie Wielkiej Brytanii będzie ażeby istnienie Polski niepodległej z jej obecnym i nienaruszalnymi granicami.

W Londynie istnieje przekonanie, że pozycja Polski na odcinku polityki międzynarodowej jest obecnie lepsza niż kiedykolwiek przedtym. Zapowiedź Anglii udzielenia pomocy w razie niebezpieczeństwa ma wielką wartość „dyskontową" na międzynarodowym forum politycznym. Anglicy jednak zdają sobie sprawę z tego że sama deklaracja nie wystarczy dla usunięcia niebezpieczeństwa ze strony Niemiec i że **Wielka Brytania będzie musiała wraz z tą deklaracją przyjść Polsce z pomocą na odcinku finansowym i gospodarczym**, by umożliwić jak najszybsze dozbrojenie Polski na lądzie i w powietrzu.

* * *

Oświadczenie premiera Chamberlaina i obecne rozmowy prowadzone w Londynie z ministrem Beckiem są jednak tylko wstępem do akcji politycznej, zakrojonej na szeroką skalę w celu zahamowania „ambicyj napoleońskich" Hitlera. Można to było wyraźnie wywnioskować z przemówień premiera i lorda Halifaxa podczas debaty parlamentarnej. Akcją w kierunku montowania nowej grupy państw „antyagresywnych" zostaną objęte nie tylko Rumunia, Jugosławia i inne kraje Bałkańskie ale także i Sowiety. Współpraca z Sowietami stanowi jednak na razie jednym z najtrudniejszych punktów tego całego programu.

Premier Chamberlain zdołał zjednoczyć cały parlament z swą nową polityką. Krytyka opozycyjna polityki zagranicznej rządu ograniczała się do techniki realizacji tego nowego programu politycznego i tyczyła się przeważnie roli Sowietów w "bloku „pokojowych państw".

Anglicy wiedzą, że będzie trudno nakłonić Polskę by obecnie a priori się zgodziła na alians wojskowy z Sowietami.Nawet opozycja liberalno socjalistyczna i radykali z partii konserwatywnej rozumieją, że ze względu na sytuację geograficzną i różnice ustrojowe Polska dobrze się namyśli, nim ewentualnie zgodzi się na ściśle związanie swej polityki zagranicznej ze swym wschodnim sąsiadem. Wszyscy są jednak zgodni co do tego, że można wykorzystać współpracę sowiecką jako źródło dla dostarczenia surowców i koniecznego materiału wojennego dla państw sąsiadujących z Sowietami.

Pierwsze kroki ekspansji nowej polityki Chamberlaina pójdą właśnie w tym kierunku. Premier angielski spróbuje nakłonić Sowiety do przystąpienia do grupy państw „nieagresywnych" jako luźnego partnera z przyrzeczeniem, że ewentualne rozszerzenie tej współpracy nastąpi w miarę rozwoju wypadków.

Trudno przepowiedzieć, jak Sowiety zareagują na taką propozycję, oficjalne czynniki sowieckie w Londynie wykazują na razie znaczną rezerwę dla planów Chamberlaina, nie mówią jednak „nie" — na wszelki wypadek zostawiają drzwi otwarte.

* * *

Te zmienione warunki i przesunięcia jakie następują w ogólnej polityce zagranicznej Anglii stwarzają doskonałe warunki dla realizacji planów zwiększenia współpracy gospodarczej i finansowej pomiędzy Polską a Anglią. Sprawa ta jest obecnie tym łatwiejsza także z powodu tego, że prace przygotowawcze już zostały przeprowadzone i eksperci którzy od wiedzili ostatnio Warszawę wraz z ministrem Hudsonem przywieźli ze sobą ogólne plany wszelkich możliwości jakie na tym odcinku istnieją.

Minister Hudson wrócił do Londynu na czas, by znów konferować z ministrem Beckiem. City i angielska prasa gospodarcza głośno mówi o planowanej pożyczce dla Polski. The Foreign Office dla podkreślenia także i charakteru gospodarczego wizyty ministra Becka zaprosiło na oficjalny obiad, który został wydany na cześć gości polskich w Foreign Office, także przedstawicieli świata finansowego i handlowego, którzy mają zainteresowanie dla ekspansji współpracy gospodarczej pomiędzy Polską a Anglią.

Nie trzeba naturalnie robić zbyt daleko idących przypuszczeń. Polityka finansowa Anglii jest w latach ostatnich bardzo ostrożna, ewentualne kredyty dla Polski będą właśnie wynikiem wspólnych interesów międzynarodowych jakie obecnie łączą Polskę i Anglię.

Prasa angielska podaje różne cyfry wysokości planowanej pożyczki, cyfry te wahają się od 10 do 5 milionów funtów. Wszyscy są jednak zgodni co do tego, że taka pożyczka byłaby przeznaczona na zakup surowców i maszyn koniecznych dla ekspansji polskiego przemysłu wojennego.

Najbardziej prawdopodobne jest, że pożyczka będzie opiewała na 10 milionów funtów i będzie udzielana w formie gwarancji rządowej za pośrednictwem Eksport. Credit Gaarantee Dept. za weksle polskie wystawiane w miarę dokonywania zakupów surowców i maszyn. W latach ostatnich wyrobiła się w Anglii pewna „tradycja" wysokości standartowej pożyczek, normalnie opiewana na 10 milionów funtów z tym, że po wyczerpaniu się tych kredytów można ewentualnie pertraktować w prawie ich powiększenia.

Ciekawe są pogłoski o planie finansowania przez Anglię dostawy surowców dla Polski. Anglia miałaby udzielić kredytów Polsce na zakup surowców w Sowietach, a Sowiety za te pieniądze angielskie otrzymane za pośrednictwem Polski zakupiłyby maszyny i wyroby tekstylne w Anglii. Taka „potrójna pożyczka" umożliwiłaby tymi samymi finansami powiększyć obroty tych trzech zainteresowanych krajów.

Trudno w obecnym stadium rozmów przewidzieć, jak daleko te nowe zaaranżowania polityczno - gospodarcze pójdą. Jedno jest jednak pewne — Polska zajmuje obecnie w koncercie państw europejskich kluczowe miejsce i odpowiednią polityką przy sporzy poważne korzyści na odcinku tak politycznym jak i finansowo- gospodarczym.

Mniejszości Jugosławii

Najbardziej aktywni i niebezpieczni — Niemcy

Aneksja Albanii przez Włochy postawiła Jugosławię w sytuacji b. ciężkiej. Mimo zapewnień przyjaźni, dość hojnie wysyłanych dziś do Białogrodu przez ministra Ciano i podziękowań Mussoliniego rząd jugosłowiański ma zupełnie uzasadnione obawy, że następne uderzenie państw faszystowskich może skierować się właśnie przeciwko niej. Jugosławia została już dziś okrążona przez oś Rzym—Berlin i znajduje się jak mysz w pułapce.

Obawy te potęguje

szczególna aktywność mniejszości niemieckiej w Jugosławii.

Mniejszość inspirowana niewątpliwie przez Berlin wysuwa coraz śmielsze żądania, sprawiając wiele kłopotu rządowi Jugosławii, pragnącemu uniknąć zatargów z agresywnym sąsiadem.

Sytuacja mniejszości w Jugosławii przedstawia się następująco:

Według oficjalnych statystyk

mniejszość niemiecka,

która w Jugosławii stanowi największą liczebnie grupę mniejszościową (3,59 proc. — 499.326 osób), posiadała w r. 1933 154 szkoły powszechne, 1 zakład średni, 1 szkołę liceałną i 6 szkół wyższych, 26 dzienników i periodyków, 45 instytucyj kulturalno-oświatowych oraz Zrzeszenie Stowarzyszeń Kulturalnych, rozgałęzione w całym kraju.

WĘGRZY

stanowiące 3,36 proc. (468.185 osób) ludności Jugosławii, posiadali 103 szkoły powszechne i 530 nauczycieli, z czego 493 rodowitych Węgrów. Dalej rozporządzali oni 37 internatami dziecięcymi, 5 szkołami średnimi państwowymi, 3 prywatnymi, 3 liceami. Mieli około 190 instytucyj kulturalnych i 25 pism, z czego 5 codziennych.

Kwestia szkolnictwa rumuńskiego w Jugosławii została uregulowana porozumieniem jugosłowiańsko-rumuńskim w roku 1934, które zagwarantowało mniejszości rumuńskiej (0,5%), nie tylko stworzenie „filij szkolnych" rumuńskich w szkołach jugosłowiańskich, nawet w wypadku, gdy liczba uczniów nie przekracza 20 osób w wieku szkolnym, lecz zezwoliło na otwarcie prywatnych szkół powszechnych.

Statystyki państwowe cytują również dane, dotyczące

szkół albańskich.

Świadczy to o dbałości państwa o szkoły nawet najmniejszych odłamów innych narodowości.

Jugosławia jest krajem, w którym religia otoczona jest ściśle opieką i kontrolą państwa. Na niecałe 14 milionów ludności jugosłowiańskiej wyznawcy kościoła ortodoksyjnego (przeważnie mieszkańcy dawnej Serbii) stanowią 48,7 proc., katolicy (Kroaci i większa część Słoweńców) — 37,45 proc., muzułmanie (Turcy, Albańczycy i południowi Słoweńcy) — 11,2 proc., protestanci stanowią nieliczną grupę (1,66 proc.), Żydzi jeszcze mniejszą (0,49 proc.).

Najcharakterytyczniejszą mniejszością religijną, ze względu na swą odrębność kulturalną i etniczną, ą

muzułmanie,

którzy posiadając własną sekcję w jugosłowiańskim ministerstwie wyznań, posiadają własną organizację kulturalną (dżemi) i tworzą w życiu politycznym Jugosławii czynnik całkowicie odrębny.

Mówiąc o stosunkach pomiędzy mniejszościami, nie sposób pominąć dwóch największych: niemieckiej i węgierskiej, gdyż wszystkie inne mniejszości nie odgrywają poważnej roli. *Otóż Niemcy, świadomi tego, że stanowią jedynie małą wysepkę językową, kulturalną i etniczną, starali się zawsze zdobyć warunki niezbędne dla egzystencji politycznej i narodowej. Od czasów rewolucji hitlerowskiej propaganda narodowo-socjalistyczna rozpanoszyła się w Jugosławii do tego stopnia, że rząd był zmuszony zamknąć kilkanaście stowarzyszeń niemieckich, ponieważ ich działalność przybrała charakter wybitnie polityczny.*

Powrót z Londynu min. Becka

WARSZAWA (Pat). 8 bm. w godzinach popołudniowych przybył do Warszawy z Londynu p. minister spraw zagranicznych Józef Beck wraz z dyr. Potockim.

Na długo przed przyjściem pociągu na dolnym peronie dworca Głównego zebrali się celem powitania ambasador angielski w Warszawie Kennard wraz z członkami ambasady, wyżsi urzędnicy min. spr. zagranicznych z wicemin. Szembekiem i min. Arciszewkim na czele, wojewoda Jaroszewicz, wiceprezydent miasta Pohoski, senator Dębski z LMK, liczne grono przedstawicieli prasy polskiej, korespondenci zagraniczni, szereg fotografów prasowych i operatorów filmowych. Obecna była również p. Jadwiga Beckowa.

Echa rzymskie wizyty min. Becka w Londynie

CITA DEL VATICANO (Pat) „Osservatore Romano" omawiając wyniki londyńskiej wizyty min. Becka, które podane zostały do wiadomości w trzeciej deklaracji Chamberlaina, złożonej w Izbe Gmin, stwierdza, że ostatnią fazą porozumienia polsko - angielskiego będzie zawarcie specjalnego układu, który potwierdzi wzajemnie obowiązek pomocy, istniejący pomiedzy obu państwami już obecnie. W konsekwencji wszelki atak na Polskę pociągnie za sobą natychmiastową interwencję Anglii i Francji, z którą Polska posiada już sojusz dawniej zawarty. W ten sposób — kontynuuje „Osservatore Romano" — uniknęło układu zborowego, który byłby źle widziany w Warszawie, albowiem rząd polski opowiadał się zawsze za układami dwustronnymi, czego wyrazem były odrębne traktaty, zawierane przez Polskę z Rosją, Niemcami, Francją i Rumunią.

Kronika telegraficzna

— **Premier holenderski** Colyin znajdujący się wraz z ministrem obrony narodowej V. Dykiem w drodze na wywczasy wielkanocne do Arden wrócił do Hagi w związku z między narodową sytuacją.

— **Prezydent Roosevelt** po powrocie do stolicy odbył konferencję z sekretarzem stanu Hullem, który zreferował sytuację w Europie.

— **W ciągu posiedzenia angielskiej rady ministrów** wczoraj ambasador Rumunii Tilea został przyjęty w Foreign Office.

— **Peruwiański minister spraw zagranicznych** Concha zawiadomił w niedzielę sekretarza generalnego Ligi Narodów, iż Peru postanowiło wystąpić z Ligi.

— **W niedzielę w koncesji angielskiej w Pekinie** zastrzelony został przez 2 nieznanych sprawców wybitny przedstawiciel chińskiego ministerstwa finansów dr Czenghsikang. Jak przypuszczają, sprawcy zamachu należą do chińskiej organizacji terrorystycznej.

— **Do Bombaju przybył** dr Schacht

— *Wczoraj z rana zebrała się turecka rada ministrów* celem omówienia sytuacji międzynarodowej i powzięcia odpowiednich zarządzeń. Minister spraw zagranicznych Saradżoglu przedstawił przebieg rozmów turecko-rumuńskich.

— *Odbył się w Brindisi* uroczysty pogrzeb marynarzy włoskich, poległych w czasie desantu wojsk włoskich w Albanii.

— *Ambasada niemiecka* zaprzecza pogłoskom o odwołaniu z Paryża urzędników konsulatu i ambasady.

— *Angielska Niezależna Partia Pracy* wydała rezolucję, w której wyraża gotowość powrotu do Labour Party.

— *Posiedzenie Francuskiej Rady Ministrów*, które początkowo miało się odbyć w czwartek, zostało przyśpieszone i odbędzie się w środę. Do obrad tych koła polityczne przywiązują poważne znaczenie, gdyż według ogólnych przypuszczeń, będzie ono całkowicie poświęcone sytuacji międzynarodowej „a przede wszytkim wynikom narad politycznych, jakie miały miejsce w okresie świątecznym w Londynie i Paryżu oraz omówieniu wyników obrad Naczelnej Rady Obrony Narodowej.

— *Minister spraw zagran. Ciano*, który w sobotę bawił w Tiranie, powrócił w niedzielę do Rzymu i po odbyciu rozmowy z Musolinim, przyjął ambasadora brytyjskiego lorda Pertha.

— **Prezydent Roosevelt powrócił do stolicy** z Warmsprings.

— **Min. Bonnet przyjął** wczoraj z rana ambasadorów W. Brytanii i ZSRR.

— **Zwołanie posiedzenia francuskiej Rady Ministrów** spodziewane jest na przyszłą środę.

— **Dziennik „Depeche Tunisienne"** z Tunisu donosi, że tamtejsi sprawozdawcy gazet, na znak protestu przeciwko okupacji Albanii, odmówili wystawiania w swych kioskach faszystowskich gazet wydawanych przez Włochów, zamieszkałych w Tunisie.

Prezydent Lebrun odpowiada Prezydentowi R.P.

WARSZAWA (Pat). W odpowiedzi na depeszę, którą Pan Prezydent Rzeczypospolitej przesłał do prezydenta Republiki francuskiej p. Lebrun z okazji jego ponownego wyboru — pod adresem P. Prezydenta Mościckiego nadesłał depeszę treści następującej: **„Jestem bardzo wzruszony życzeniami, które Wasza Ekscelencja zechciał mi przesłać. Ze swej strony pragnę wyrazić Waszej Ekscelencji jak najgorętsze życzenia szczęścia osobistego oraz pomyślności dla Polski".**

(—) ALBERT LEBRUN

Sprostowanie

Do artykułu prof. dra Witolda Staniewicza pt. „Polityka zagraniczna min. Becka", zamieszczonego w „Kurjerze Wil." z dn. 8, 9 i 10 bm., wkradły się m. następujące błędy korektorskie: Pakt lokarneński został zawarty *nie w roku 1936*, jak podano, *lecz w roku 1925*. Pakt zaś nieagresji z Rosją został zawarty *nie w r. 1930* jak podano, *lecz w roku 1932*.

KRONIKA

KWIECIEN 11 Wtorek	Dziś: Leona Wielk. Jutro: Wiktora i Damiana — Wschód słońca — g. 4 m. 31. Zachód słońca — g. 6 m. 10

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sapożnikowa (Zawalna 41); Rodowicza (Ostrobramska 4); Augustowskiego (Mickiewicza 10); Narbuta Świętojańska 2); Zasławskiego Nowogródzka 89).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szntyra (Legionowa 10) i Zajączkowskiego Witołdowa 22).

MIEJSKA

— **Należy pośpieszyć z podaniami do Komitetu Rozbudowy.** 15 bm. upływa termin składania podań do Komitetu Rozbudowy o pożyczki na budowę nowych domów, przebudowę mieszkań, remonty oraz przyłączenie posesyj do miejskiej sieci wodociągowo-kanalizacyjnej.

— **Podatki komunalne.** W ciągu bieżącego miesiąca płatna jest pierwsza rata podatków komunalnych od psów, szyldów, reklam i zużycia bruków. Nakazy płatnicze zostały już doręczone.

— **Bezrobocie zmniejsza się.** W porównaniu z tygodniem poprzednim bezrobocie na terenie Wilna zmniejszyło się o blisko 50 osób.

Obecnie Wilno liczy ponad 9.000 bezrobotnych.

Kącik prawny

Urlopy pracowników umysłowych

Wszystkim pracownikom, pracującym umysłowo, zatrudnionym w handlu, przemyśle i biurowości, po półrocznej nieprzerwanej pracy przysługuje urlop dwutygodniowy, po rocznej zaś — jednomiesięczny urlop płatny nieprzerwany.

Pracownik traci prawo do urlopu jeżeli sam rozwiązał umowę pracy lub jeżeli rozwiązanie to nastąpiło z powodów, które przedsiębiorcy dają prawo do rozwiązania umowy o pracę bez uprzedniego wypowiedzenia (znieważenie pracodawcy przez pracownika, ujawnienie tajemnicy przedsiębiorstwa, naruszenie zakazu konkurencji, niewykonanie podstawowych warunków umowy przez pracownika, spóźnianie się do pracy itp.).

Urlopowany pracownik otrzymuje za czas urlopu wynagrodzenie takie, jakie otrzymywałby, gdyby w tym okresie był zatrudniony. O ile praca odbywa się na akord, lub od sztuki, wynagrodzenie za czas urlopu określa się na podstawie przeciętnego wynagrodzenia pracownika w ciągu 3 miesięcy poprzedzających bezpośrednio urlop.

Pracownikom przysługuje prawo wzajemnego porozumiewania się co do kolejności korzystania z urlopów. Listę urlopów układają delegaci pracowników danego przedsiębiorstwa i uzgadniają z zarządem przedsiębiorstwa, w razie nieosiągnięcia zgody, decyduje inspektor pracy właściwego obwodu.

W okresie czasu od 1 maja do 30 września z urlopów powinno korzystać co najmniej 50 proc. ogólnej liczby pracowników, zatrudnionych w danym przedsiębiorstwie. W razie konieczności, wynikającej z natury produkcji, może Ministerstwo Opieki Społecznej dla poszczególnych gałęzi produkcji lub dla poszczególnych przedsiębiorstw ustalić ten stosunek procentowy w inny sposób.

Pracownik umysłowy ma prawo do korzystania co roku z płatnego urlopu, tylko w razie choroby pracownika, uniemożliwiającej mu rozpoczęcie korzystania z przyznanego urlopu, urlop ten, na żądanie chorego, winien mu być przesunięty na jeden z następnych trzech miesięcy. Z powyższego zestawienia obowiązujących norm wynika, że pracownik umysłowy może korzystać z urlopu tylko w tym roku, w którym urlop mu się należy. Wykorzystać w ciągu roku urlop jest prawem pracownika, jeżeli zaś z tego prawa on nie skorzystał w przepisanym terminie, to znaczy, że zrzekł się swego prawa. Niemożność wykorzystania urlopu z powodu choroby daje możność wykorzystania umowy i w następnym roku i to tylko w ciągu 3 miesięcy od czasu wyzdrowienia.

Umowy zbiorowe lub indywidualne, które zapewniają pracownikom płatne urlopy na warunkach dogodniejszych, niż przewidziane w ustawie z dnia 16 maja 1922 r. o urlopach pracowników, zatrudnionych w przemyśle i handlu są nieważne.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **363. Środa literacka.** W dniu 12 bm. świetny pisarz i satyryk Konstanty Ildefons Gałczyński, czołowy poeta z grupy „Prosto z mostu" wystąpi we własnym autorskim wieczorze.

Wycieczka z Litwy w Wilnie

Do Wilna przybyła wycieczka z Litwy w liczbie przeszło 30 osób. Uczestnicy wycieczki podczas świąt Wielkanocnych zwiedzili miasto i jego okolice.

Odroczenie spływu do Kłajpedy

Koło Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich w Wilejce w związku z zapytaniami, jakie otrzymuje, prosi nas o zakomunikowanie, że zainicjowany w roku zeszłym spływ kajakowy do Kłajpedy z powodu zmian, jakie zaszły, został tymczasowo odroczony.

Zarząd Koła spodziewa się jednak, że w niedługim czasie w bezpośrednim współdziałaniu z litewskimi kołami sportowymi spływ będzie się mógł odbyć według zamierzonego planu.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE

— Dziś „Zazdrość i medycyna".

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— **Gejsza.** Dziś ukaże się po cenach zniżonych egzotyczna operetka Jonesa „Gejsza" w wykonaniu całego zespołu artystycznego pod reżyserią W. Szczawińskiego.

— **Rewia Warszawska. — „Coś wisi w powietrzu".** Artyści Teatrów Warszawskich: L. Żelichowska, J. Andrzejewska, K. Krukowski, B. Gierasiński i K. Korwin-Pawłowska wystąpią jutro w rewii **„Coś wisi w powietrzu".**

Ostatnie przedstawienia odbędą się 13 i 14 bm.

—**Recital fortepianowy W. Małcużyńskiego.** Znakomity pianista polski W. Małcużynski laureat konkursu im. F. Chopina wystąpi jeden tylko raz we wtorek 18 bm. z recitalem własnym.

— **Premiera op. „Cnotliwa Zuzanna".** Najbliższą premierą Teatru „Lutnia" będzie pełna humoru i pięknych melodyj operetka Gilberta **„Cnotliwa Zuzanna"** z J. Kulczycką w roli tytułowej.

Wiadomości radiowe

SZTUKA PISANIA LISTÓW.

Nie będzie to poradnik, ani recepta na pisanie listów. Zofia Iwaszkiewiczowa omówi w pogadance radiowej dla kobiet wartość i znaczenie dobrych listów. Usłyszymy ją we wtorek, 11.IV o godz. 8.50.

KWINTET NA SKRZYPCE MOZARTA.

Ten ciekawy i rzadko wykonywany utwór usłyszą radiosłuchacze 11.IV (wtorek), o godz. 18.05 w urozmaiconej obsadzie instrumentalnej. Wykonawcami będą: S. Bajlsztajn (skrzypce), Doderonek (altówka), A. Kaspustis (altówka), Fr. Tchorz (wiolonczela), Cz. Jażewicz (waltornia).

„PORADNIK DLA ZNUDZONYCH".

Wieczór drugi nada Wilno, o godz. 18.20 we wtorek 11.IV.

Zemsta zdradzonego męża

Zabójstwo, bójki i dramat w „trójkącie"

Pogotowie ratunkowe podczas świąt miało dużo pracy. Alarmów i wezwań było b. dużo. Dwóch karetek pogotowia nie wystarczyłoby na obsłużenie wszystkich wezwań. Cóż mówić o jednej...

Prócz „typowych" wypadków świątecznych zanotowano 1 zabójstwo, połączone z napadem na karetkę pogotowia ratunkowego oraz

WYPADEK O PODŁOŻU ROMANTYCZNYM.

Wypadek ten wydarzył się w mieszkaniu 29 letniego Władysława Z. (Warszawski zauł. 4) zam. wraz z żoną swego znajomego, którą mu odbił. „Małżeństwo" mieszkało spokojnie od dłuższego czasu, gdy nagle w wigilię świąt, mąż, który przed tym pozornie zgodził się z „aneksją" żony przez Zacharzewskiego, podstępem, udając listonosza, wtargnął do mieszkania szczęśliwego konkurenta i ciężko poranił go nożem. Pogotowie ratunkowe przewiozło rannego w stanie ciężkim do szpitala Św. Jakuba. Zazdrosnego męża zatrzymano.

ZABÓJSTWO

wydarzyło się na ulicy Białostockiej, gdzie wezwane pogotowie ratunkowe znalazło ciężko rannego 26 letniego Edwarda Dzimitrowicza (Listopadowa 5) z przebitą nożem arterią. W pół godziny po przewiezieniu go do szpitala Dzimitrowicz zmarł.

W czasie odwożenia rannego do szpitala na stopnie samochodu pogotowia ratunkowego wskoczył ścigany ojczym śmiertelnie rannego, 47 letni Aleksander Machniewicz, który wymachując nożem wybił dwie szyby w samochodzie pogotowia ratunkowego. Michniewicza aresztowano. Znaleziono przy nim dwa noże.

Sprawców zabójstwa również aresztowano.

Ponadto w ciągu dwóch dni zanotowano

WIELE BÓJEK.

Nazwisk wszystkich „bohaterów" tegorocznych wypaków świątecznych niepodobna ze względu na ich ilość „uwiecznić" w tej rubryce.

Na zaułku Szkaplernym pobito Aleksandra Starkina, którego skierowano do szpitala Św Jakuba

Wacław Kozakiewicz (Sierakowskiego 26) został dotkliwie pobity na przyjęciu przez swego rodzonego brata. Pogotowie skierowało go do szpitala. Przy ulicy Mostowej 6 została uderzona kamieniem w głowę Franciszka Jasiulaniec Ponadto pogotowie ratunkowe udzieliło pierwszej pomocy Stefanii Sawickiej (Legionowa 19) itd.

Na ulicy Stefańskiej wczoraj wieczorem dokonano napadu nożowniczego na wracających do domu z gościny Antoniego Sławińskiego (Stefańska 33) oraz Michała Smykowskiego (zam. tamże). Napastnicy pobili ich i zranili Smykowskiego nożem, po czym zbiegli. (c)

Runął balkon z 3 osobami

Omal nie zginęło kilkoro dzieci

W wigilię świąt, w godzinach p. p. wydarzyła się w domu Nr 81 przy ulicy Nowogródzkiej niecodzienna katastrofa, która mogła pociągnąć za sobą wiele ofiar. Z powodu przegnicia belek runął na chodnik balkon, na którym w momencie katastrofy znajdowała się 32 letnia służąca J. Tubiańska (Nowogródzka 81) oraz dwoje dzieci 10 letni H. Brojdo (Kozia 4) i 4 letnia A. Pinesówna (Sadowa 7). Dzieci przewieziono do szpitala. Tubińską, która stosunkowo najmniej ucierpiała, pozostawoino po nałożeniu opatrunków na miejscu.

Na chwilę przed runięciem balkonu bawiło się pod nim kilkoro dzieci. Przeciwko właścicielowi kamienicy spisano protokół. Będzie on pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. (c)

RADIO

WTOREK, dnia 11 kwietnia 1939 r.

6,56 Pieśń por., 7,00 Dziennik por., 7,15 Muzyka z płyt, 8,00 Program na dzisiaj, 8,05 Muzyka poranna, 8,50 „Zapomniane kunszty" pog. dla kobiet prowadzi Zofia Iwaszkiewiczowa, 9,00 Przerwa, 11,57 Sygnał czasu i hejnał, 12,03 Audycja południowa, 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji, 13,05 Sprawy wiejskie: Kurhany i cmentarzyska — pog. Aldony Łabanowskiej, 13,15 Muzyka lekka, 14,00 Przerwa, 15,00 „Jestem dyplomatą" — pogadanka Starego Doktora dla młodzieży, 15,15 Małą skrzyneczkę dla dzieci słuchających radia w domu prow. Ciocia Hala, 15,30 Muzyka obiadowa, 16,00 Dziennik popołudniowy, 16,08 Wiadomości gospodarcze, 16,20 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych, 16,30 Pieśni wielkanocne obrządku grecko-katolickiego, 17,00 Społeczeństwo genialnych ślepców — odczyt, 17,20 Utwory fortepianowe Ludomira Różyckiego w wykonaniu Włodzimierza Trockiego, 17,35 Z pieśnią po kraju, 18.00 Sylwetki sportowców, 18,05 Koncert kameralny, 18,20 Poradnik dla znudzonych — gawęda Jana Huszczy, 18,30 Audycja dla robotników 19,00 Koncert rozrywkowy, 19,15 W przerwie: „Dialog o miłości" — powieść mówiona M. Kuncewiczowej, 20,35 Audycje informacyjne, 21,00 „Nocleg w Apeninach" — opera komiczna Franciszka Mireckiego, 22.40 „Współczesny pisarz morza północy" — szkic literacki, 22,55 Rezerwa programowa, 23,00 Ostatnie wiadomości i komunikaty, 23,05 Zakończenie programu.

ŚRODA, dnia 12 kwietnia 1939 r.

6,56 Pieśń por., 7,00 Dziennik por., 7,15 Muzyka z płyt, 8,00 Program na dzisiaj, 8,05 Muzyka poranna, 8,50 Odcinek prozy, 9,00 Przerwa, 11,57 Sygnał czasu i hejnał, 12.03 Audycja południowa, 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji, 13.05 Chwilka społeczna, 13,10 Artystyczne walce i mazurki, 14.00 Przerwa, 15,00 Audycja dla młodzieży: „Nasz koncert", 15,30 Muzyka obiadowa w wyk. Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej, 16.00 Dziennik popołudniowy, 16.05 Wiadomości gospodarcze, 16,20 Dom i szkoła. O męskich szkołach zawodowych — pog., 16,35 Recital śpiewaczy Heleny Karnickiej (sopran), 17,00 Odczyt wojskowy, 17,15 Koncert kameralny, 18.00 Sport na wsi, 18,05 Recital wiolonczelowy Arnolda Rözlera, 18,30 Nasz język, 18.40 Dyskutujemy: „Czy dążenie do wybicia się jest cechą społecznie dodatnią czy ujemną" — dialog, 19,00 Koncert rozrywkowy, 19,15 W przerwie: „Dialog o zmierzchu" — powieść mówiona Marii Kuncewiczowej, 20,35 Audycje informacyjne, 21,00 Koncert chopinowski w wyk. Pawła Lewickiego, 21,30 „Wśród poetów węgierskich" — audycja literacka, 21,50 Teka wileńska: „Pierwsze krzyki Juliusza Słowackiego" odczyt Jerzego Putramenta. Tr. do Bar. 22,05 Koncert symfoniczny Tr. do Bar., 23,00 Ostatnie wiadomości i komunikaty, 23,05 Zakończenie programu.

Kogutki, trucizna na szczury i lizol zamiast piwa

Podczas świąt zanotowano kilka wypadków zatrucia się:

Przy ulicy Cichej 3 zatruła się, zażywając 15 proszków od bólu głowy t. zw. „kogutków" 45 letnia emerytowana urzędniczka Wirginia Renigerowa. Pogotowie ratunkowe przewiozło ją do szpitala.

Przy ulicy Lipówka 5 zatruła się trucizną na szczury 16 letnia Anna Krasowska. Dziewczyna targnęła się na swoje życie po kłótni z rodzeństwem. Pogotowie ratunkowe skierowało ją do szpitala Św. Jakuba. Ofiarą nieuwagi padł Roman Dzierganowicz (Miłosierna 8), który napił się zamiast piwa... lizolu. Pogotowie ratunkowe udzieliło mu pierwszej pomocy. (c)

Nie chce żyć

Usiłował spalić warsztat ojca i powiesić się

Sąsiedzi domu Nr 7 przy ul. Zamkowej znajdują się pod wrażeniem desperackiego zamachu, którego dokonał w pierwszy dzień świąt 21-letni syn stolarza Pipiłewicz Edward.

Edward wpadłszy w melancholię tego dnia dwukrotnie usiłował podpalić warsztat swego ojca. Nieco później Edward Pipiłewicz wyślizgnął się na klatkę schodową. Ojciec posłyszał charczenie. Gdy wybiegł znalazł syna wiszącego. Młody człowiek powiesił się na poręczy schodów. Ojciec przeciął pętlę. Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego przywrócił desperata do życia. Powodem zamachu desperackiego była niechęć do życia (c)

Jeden przy ścinaniu drzewa, drugi przy czyszczeniu komina

W lesie maj. Leonowszczyzna, gm. niedźwiedzkiej, przy ścinaniu drzewa zabity został 16-letni Konrad Sochoń, przygnieciony przez spadającą sosnę.

W czasie czyszczenia komina spadł z dachu w miasteczku Stołowiczach, Jan Ostałkiewicz, który po przewiezieniu do szpitala — zmarł.

16-letni chłopiec zastrzelił się z karabinu

Tragiczny wypadek wydarzył się pierwszego dnia świąt we wsi Miciuny pod Gierwiatami. 16 letni mieszkaniec wspomnianej wsi Jan Rawoj, manipulując obciętym karabinem, spowodował wystrzał Kula trafiła go w brzuch i Rawoj, nie odzyskując przytomności zmarł.

Obcięty karabin posiadał nielegalnie. (c)

Zamiast Łukiszek — Zakopane

Zwolniony z więzienia Łukiskiego za kaucją hipoteczną w wysokości 100 tysięcy złotych były dyrektor banku Bunimowicza, Kaszuk, bawi obecnie w Zakopanem

Dochodzenie w sprawie Kaszuka i innych oskarżonych zostało już ukończone. W najbliższych dniach sporządzony będzie akt oskarżenia.

Procesu jednak należy się spodziewać dopiero po letnich feriach sądowych. (c)

Można korygować błędy w spisach wyborców Rady Miejskiej

Spisy wyborców zostały już ostatecznie wykonane i skorygowane. Wilno liczy przeszło 117.000 wyborców. Spisy zostały doręczone już przewodniczącym obwodowych komisyj wyborczych i w terminie do 14 bm. są już wyłożone w lokalach tych Komisyj. W tym czasie wszyscy zainteresowani wyborcy powinni sprawdzić czy nie zostały pominięte względnie przekręcone ich nazwiska. W razie stwierdzenia niedokładności należy złożyć odpowiednią reklamację.

Zbliża się również termin zgłaszania kandydatów i list kandydatów. Listy te powinny być zgłoszone najpóźniej do dnia 15 bm.

Kazanie Papieża Piusa XII
wygłoszone w Bazylica św. Piotra

CITTA DEL VATICANO. (PAT.)— W pierwszy dzień świąt Wielkiejnocy Papież Pius XII odprawił w Bazylice Św. Piotra uroczystą mszę pontyfikalną. Po ewangelii Papież odczytał po łacinie kazanie wielkanocne tzw. omelia.

Na wstępie omelia powołuje się na słowa Chrystusa, wyrzeczone po zmartwychwstaniu do apostołów: „Pokój z wami“ oraz przypomina, że św. Paweł nazwał Chrystusa „tym, który jest pokojem“. Przypomnienia te są bardzo pocieszające w chwili, gdy wszędzie daje się odczuwać tęsknota za pokojem, będącym, jak to głosił św. Augustyn — dobrem ponad inne dobra. Niestety jednak dziś jeszcze potwierdza się prawda, zawarta w słowach Jeremiasza: „Wołano: pokój, pokój, a pokoju nie było“. Tak właśnie jest na świecie obecnie. Umysły są poruszone i trawione uczuciem niezadowolenia, tak jakby czekać nas miało gorsze jutro. Nie może być w rzeczywistości spokoju i ładu, stanowiących pokój, jeśli zbyt często nawet synowie tej samej ziemi prowadzą walkę w imię partyj i interesów i jeśli brak pracy oraz brak wystarczających warunków życia czynią, niestety, ludzi podatnymi na doktryny organizacyj wywrotowych.

Nie może być pokoju, jeśli pomiędzy narodami nie ma wzajemnego zrozumienia, stanowiącego konieczny warunek skierowania ludów na świetlane drogi cywilizacji i postępu i jeśli układy, uroczyście sangcjonowane i słowa poręczane utraciły pewność i wartość, będącą konieczną podstawą wzajemnego zaufania, bez którego rozbrojenie moralne i materialne staje się z dnia na dzień coraz mniej możliwe do urzeczywitnienia. Zaradzić temu złu może tylko Chrystus. Tylko On dać może światu pokój, wprowadzając pokój ten do dusz ludzkich. Bóg jest najwyższym opiekunem sprawiedliwości i najwyższym dawcą pokoju. Pokój i sprawiedliwość jednoczą się w Nim. Owocem sprawiedliwości jest pokój. Tak jak nie można osiągnąć pokoju bez porządku, tak samo nie można mieć ładu bez sprawiedliwości.

Sprawiedliwość wymaga posłuszeństwa wobec władz legalnych, wymaga. aby prawa wydawane były dla dobra powszechnego i aby były przestrzegane, wymaga, aby szanowano wolność i godność ludzką i aby bogactwa były słusznie rozdzielane. Obok sprawiedliwości potrzebne jest miłosierdzie. Jeśli zimnej i wąskiej sprawiedliwości nie towarzyszy w braterskiej harmonii miłosierdzie, wówczas oko staje się ślepe i nie dostrzega praw innych, a ucho staje się głuche na głos tej słuszności, której mądre i życzliwe stosowanie dać może nawet w najtrudniejszych kontrowersjach rozwiązania życiowe i rozsądne. Miłosierdzie, którego nauczał Chrystus słowem i przykładem, wzmocni i pocieszy umysły, spowoduje, że miejsce współzawodnictwa zajmie serdeczna współpraca, a miejsce niechęci wzajemne zrozumienie. Dzięki temu środkowi powróci się na drogę wzajemnych przyjacielskich porozumień, gdzie sprawiedliwe interesy oceniane są w spoób słuszny, gdzie nie odmawia się poświęceń na rzecz wyższego dobra ludzkości, gdzie suwerennie panuje dobra wola oraz wzorowa wierność wobec danego słowa.

Omelia kończy się wezwaniem do jednostek, narodów i rządzących o pokój w sprawiedliwości i miłosierdziu oraz modlitwą do Boga, aby zesłał ludziom duchy miłosierdzia i zjednoczył ich przez swoją dobroć.

Korfanty wraca do kraju

Przebywający obecnie w Paryżu b. senator Wojciech Korfanty zamierza w niedługim czasie wrócić do Polski. W związku z tym udał się w tych dniach do Paryża jego syn, Zbigniew. Należy tu nadmienić, że Korfanty wygrał wszystkie procesy, które zostały mu wytoczone.

Przyłączenie Wielkich Hajduk do Chorzowa



Na Górnym Śląsku odbyło się uroczyste przyłączenie gminy Wielkie Hajduki do miasta Chorzowa. Po nabożeństwie w Hajdukach utworzył się pochód ludności, który przeszedł ulicami gminy do granicy Chorzowa, gdzie przy bramie tryumfalnej oczekiwał delegację prezydent Chorzowa p. Grzesik w otoczeniu przedstawicieli rady miejskiej, organizacyj oraz licznej ludności. Przy bramie tryumfalnej nastąpiło symboliczne przekazanie przez dotychczasowego burmistrza Wielkich Hajduk prezydentowi Grzesikowi kluczów od ratusza hajduckiego. Na zdjęciu: uroczystość przyłączenia Wielkich Hajduk do Chorzowa. Przemawia prezydent Chorzowa Grzesik.

REDAKTORZY DZIAŁÓW: Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Lidy; Zbigniew Cieślik — kronika zamiejscowa; Włodzimierz Hołubowicz — sprawozdania sądowe i reportaż „specjalnego wysłannika“; Witold Kiszkis — wiad. gospodarcze i polityczne (depeszowe i telef.); Eugenia Masiejewska-Kobylińska — dział p. t. „Ze świata kobiecego“; Kazimierz Leczycki — przegląd prasy; Józef Maśliński — recenzje teatralne; Anatol Mikułko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Niecięcki — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Swianiewicz — kronika wileńska; Józef Święcicki — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1 Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazyliańska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Ułańska 11; Łuck, Wojewódzka 5.
Przedstawicielstwa: Nieśwież, Kleck, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Głębokie, Grodno, Pińsk, Wołkowysk, Brześć n/B.

CENA PRENUMERATY
miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju —3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2,50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr, drobne 10 gr za wyraz, Najmniesze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych“ nie przyjmujemy Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależny jest tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 20.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński“ Sp. z o. o. Druk. „Znicz“, Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40 Odcz. u E. Kotlarewskiego, Wileńska 11